

KURJER WILEŃSKI

NIEZALEŻNY ORGAN DEMOKRATYCZNY

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Wilno, Biskupia 4. Telefon: Redakcja 79, Administracja 99. Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 2—3 ppoł. Sekretarz redakcji przyjmuje od godz. 1—2 ppoł. Administracja czynna od godz. 9—3 ppoł. Rękopisy Redakcja nie zwraca.
Dyrektor wydawnictwa przyjmuje od godz. 12—1 ppoł. Ogłoszenia się przyjmują: od godz. 9—3 i 7—9 wiecz. Karty czekowe P. K. O. Nr. 80.750. Drukarnia — ul. Biskupia 4. Telefon 3-40.
CENA PRENUMERATY: miesięczna z dostawą do domu lub pocztą 3 zł, z odbiorem w administracji 2 zł 50 gr. Zegarnik 6 zł. **CENA OGŁOSZEŃ:** Za wiersz milimetry przed tekstem — 75 gr., w tekście 60 gr., za tekstem — 30 gr., kronika redakc., komunikaty — 10 gr. za lin. jednoznacz., ogłoszenia wielokrotne — 20 gr. za lin. De tych cen dolicza się: w ogłoszeniach cyfrowych i tabelarycznych 50%, w ogłoszeniach wielokrotnych 25%, zagraniczne 100%, zamiejscowe 25%. Dla poszukujących pracy 50% zniżki.
 Za numer 6-miesięczny 15 gr. Układ ogłoszeń 6-tygodniowy, za tekstem 10-cio tygodniowy. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń.

LIST KOMENDANTA. Echa demarche'ów w Berlinie.

Rzekoma arogancka odpowiedź jest tylko manewrem?

List Marszałka Piłsudskiego, nadesłany na zjazd legionowy w Piekieszce, z nad brzegu pięknego podwileńskiego jeziora, ten krótki, kilkunastowierszowy list, owiany jest całym ładnym zadumą, mądrą pobłażliwością dla słabości ludzkiej, pełen jest pogodnej wiary w przyszłość, którą weźmie na swe bary młodość, wchodząca w życie z rozruchem szeroko oczami, pełnym zachwytu i ciekawości.

I równocześnie z temi wzruszającymi swą prostotą akordami spleciony jest przedziwny rzut oka wstecz na własne życie, pełne przygód i grozy, pełne przezwyciężonego bólu i zmęczenia, to życie, które było nieustanną strażą przy Ojczyźnie popiołach, ciągle nawoływaniem do trwania przy sztandarze.

Tak było także od lat młodości Marszałka, poprzez okres studenckich prób konspiracji, długoletni okres niepodległościowej propagandy, poprzez okres rewolucyjnej walki z caratem i przygotowywanych prac wojennych aż po dzień 6 sierpnia 1914 roku, wznowiający tradycje powstańcze, inaugurujący ostatnią, zwycięską walkę narodu o wolność.

Straż przy Ojczyźnie popiołach to heroiczne i twarde trwanie przy haśle niepodległości, mimo całej dysproporcji sił i bezwładu polskiej masy, to żarliwe ostrzeżenie młodzi na ostatnią z wrogiem rozprawę, to mobilizowanie żywych sił narodu: przekucie w masę energii na świadomy instrument walki. Życie pełne grozy i bólu to lata bezdomnej bezimiennego tułaczki, pełne prywaty i wyrzeczeń, to lata sybirskich zsyłek: więzień warszawskich i petersburskich, to małoduszność rodaków, liżących carskie łapy, tyjących w hańbie dzielnicowych lojalizmów, to ślaba i odstępstwo najbliższych: często towarzyszy pracy i walki.

Ten heroiczny rytm życia Marszałka w czasach wielkiej wojny wyznacza bieg historii polskiego narodu: wiecie go na polu legionowych bitew, wypycha w podziemia: peowiacie roboty, ubraja na wielkie listopadowe święto wolności. I później przewycięża chwile grozy bolszewickiego najazdu, wprowadza Polskę w areopag europejskich potencji, utrzymuje jej stanowisko w świecie. A w momencie, gdy serca nasze aż łamały się z bólu i zmęczenia, a czoła nasze rosły pot wstydu, że niegodne ręce się mowych panów tragicznie ponownie rają majestatem państwa i trwonią rzecz bezcenną, bo znieprawiają duszę narodu, znów heroiczna decyzja Marszałka daje nam dni majowe i nowy okres walki o potężną Polskę.

Mimo woli przypomina się ten ustęp z „Poprawek historycznych”, w którym Piłsudski mówi o swej decyzji z sierpnia 1914 r. podporządkowania się fikcyjnemu Rządowi Narodowemu w Warszawie, by tą drogą odgrodzić się od polityków z bruku krakowskiego, wahaających się i tracących głowę w każdej okoliczności. I dodaje: „Dlatego też wolam tajemnicę i daleką od Krakowa fikcję, niż cokolwiek innego. Od tego też czasu datuje się moja długoletnia samotność, która mi się tak dała we znaki w moim życiu”.

Kto jest człowiekiem tworzącym historię, kto zasięgiem swych myśli i dalekowszyciem orlego spojrzenia tak przerasta współczesne mu pokolenie, jak Marszałek Piłsudski, ten skazany jest na samotność. Wsparcie jedynie o uparty hart swej duszy musi przełamywać w sobie chwilę bólu i zmęczenia, wydzwiać z głębi samotnych przemysłów ciężar historycznych decyzji, przeciwstawiać się dla dobra narodu i państwa popularnym hasłom chwili, wydawać wojnę zlu-

bez kompromisów i bez pogoni za tanim poklaskiem.

Piłsudski nie tylko tworzy historię Polski współczesnej. Stwarza nowy typ człowieka w Polsce. Mówi o tem pięknie na inauguracji Legionowego Instytutu Studiów poseł B. Miedziński. Obóz legionowy, obóz Marszałka wnosi w nasze życie zbiorowe: nieznane, obce nam dotąd wartości: instynkt karności i upór realizowania głoszonych przez się prawd. „Na szereg lat przed wojną zaczęto słuchać Człowieka, który nigdy nie był agitator, który nigdy nie umiał zachęcać do ludzkiej czapki, papki i soli, który nie umiał poklepać po ramieniu, pochlebiać słowem, który raczej miał zawsze tak samo jak i dziś twar- dy charakter, który raczej mówił niemiłe rzeczy, nakładał nieprzyjemne więzy”. Ale „przez tego Człowieka mówią sygnały historii”, jest on „tym stalowym masztem, który góruje nad wszystkimi”.

I ten obóz, obóz Marszałka Piłsudskiego, pochylił i niesie chorągiew naszego pokolenia.

Otwarcie Legionowego Instytutu Studiów.



Otwarcie Legionowego Instytutu Studiów w wielkim hallu Politechniki w obecności

Pana Prezydenta Rzeczypospolitej prof. Mościckiego i członków Rządu.

Bitwa oddziałów syryjskich z irańskimi.

BAGDAD, (Pat). Na granicy syryjsko-irańskiej rozgorzała walka pomiędzy Syryjczykami a pogranicznymi oddziałami irańskimi. Syryjczycy mieli 95 zabitych i wielu rannych, zaś Iraci — 24 zabitych i 40 rannych.

Rewolucja w Kubie.

HAWANA, (Pat). Według ostatnich doniesień, prezydent Mahado odrzucił propozycję ambasadora Stanów Zjednoczonych o do- mianowanie sekretarza stanu i zażądał od Kongresu, aby odrzucił się na czas nie- ograniczony celem umożliwienia uregulowa- nia zagadnień politycznych republiki. Według propozycji ambasadora, sekretarz stanu zastąpiłby automatycznie prezydenta. Te de- marche ambasadora Stanów Zjednoczonych podjął w charakterze medjatora. Nie stano- wi ona bynajmniej ultimatum Stanów Zje- dnoczonych.

HAWANA, (Pat). Rozruchy w stolicy Ku- by trwają w dalszym ciągu. Wczoraj w ca- się zabiło 25 osób, zostało 2 policjantów. 2 odniosło rany. Oddziały wojskowe powróci- ły do koszar. Obserwatorzy neutralni wyra- żają zaprzeczenie, że Mahado powinien zde- cydować się dziś, czy przyjąć formułę amba-

sadora Stanów Zjednoczonych Wellesa i o- puści Kubę, czy też przeciwstawić się be- dzie anarchoi i rewolucji, z nieuniknioną in- tervencją Stanów Zjednoczonych.

PARYŻ, (Pat). Agencja Havasa donosi z Hawany, że prezydent Mahado w odpowiedzi na memorandum Stanów Zjednoczonych o- świadczył, że na przemowę wojskowa Stanów Zjednoczonych odpowie siłą. Sytuacja wew- netrzna na Kubie oznacza coraz większe za- ostrażenia, gdyż organizacje robotnicze o- świadczyły, że nie zamierzają pertraktować z przedstawicielami burżuazji. Powszechnie pa- nuje w Hawanie opinia, że w związku ze stanowiskiem prezydenta Mahado w stosun- ku do Stanów Zjednoczonych oraz w zwiaz- ku z napięciem wśród miejscowych stron- nictw sytuacja staje się coraz poważniejszą i należy spodziewać się dalszych krwawych rozruchów.

Powrót eskadry włoskiej.

Katastrofa jednego z hydroplanów.

HORTA, (Pat). 9 hydroplanów włoskich odleciało stąd dziś o godz. 5.25 celem po- łączenia się z 15 pozostałymi eskadrami gen. Balbo w Ponte del Gada.

PONTE DEL GADA, (Pat). W chwili gdy cała eskadra gen. Balbo wznosiła się w po- wietrze, udała się do Lizbony, wydarzyła się katastrofa, a mianowicie jeden z hydro- planów spadł w morze, przyczem jeden z ni- go zginął, a trzech innych odnieśli rany.

PONTE DEL GADA, (Pat). Jeden z człon- ków załogi uszkodzonego w czasie startu hydroplanu por. Squaglia, przewieziony po- katastrofie do miejscowego szpitala, wci- eż nie potrafił mówić. Trzy hydroplanów, które zostały w Ponte del Gada wraz z usz- kodzonym hydroplanem, po pewnym czasie

wystartowały dalej, w kierunku obranym przez eskadrę.

LIZBONA, (Pat). O godzinie 3.45 po po- ludniu 11 hydroplanów z eskadry gen. Bal- bo wodowały szczęśliwie przy ujściu rzeki Tag. dokonawszy powtórnego przelotu Ocea- nu. Druga część eskadry włoskiej, pod do- wodztwem gen. Pellegrini, jeszcze jest w drodze.

PONTE DEL GADA, (Pat). Jak się oka- zuje, nikt z członków załogi hydroplanów eskadry gen. Balbo nie utonął, natomiast wszyscy 4 lotnicy zostali ranni.

LIZBONA, (Pat). Pozostała część eskadry gen. Balbo (12 hydroplanów) pod dowództ- wem gen. Pellegrini, wywodziła pomyślnie w porcie Lizbony.

rezultatami i informacjami prasy nie- mieckiej. Najprawdopodobniej mas- kę arogancji nałożył Wilhelmstrasse wyłączenie pro foro interno. W ka- żdym razie na rozbieżność tę należy zwrócić szczególną uwagę.

Dyplomacja Włoch.

PARYŻ, (Pat). „Paris-Sol” informuje, że projektowana podróż kanclerza Dolfusa do Rzymu nastąpi nie wcześniej, niż pod ko- niec bieżącego miesiąca. Kanclerz austriacki nie może tej podróży odbyć w bieżącym tygod- niu, a w następnym tygodniu Mussolini wy- jechał do Piemontu, w celu uczestniczenia w manewrach wojskowych. Kanclerz dyploma- tyczny obu państw uznają, że spotkanie premierów Austrii i Włoch będzie pożytecz- niejsze po ostatecznym zlikwidowaniu nie- porozumień austriacko-niemieckich.

Korespondent tegoraz dziennika donosi z Rzymu, że rząd niemiecki wydał rozporzą- dzenie, zakazujące dalszej propagandy hit- lerowskiej na terenie Austrii — czy to w formie raidów samolotowych, czy też dzia- łalności monachijskiej stacji radiowej. Po- dobno decyzje berlińskie zapadły na skutek półrządowego demarche rządu włoskiego.

WYKŁADY. W sprawie zabójstwa studenta Grotkowskiego.

WYKŁADY. W sprawie zabójstwa studenta Grotkowskiego. LWÓW, (Pat). W dn. 9 bm., w drugim dniu rozprawy przeciwko Katzi, Thun- mu i Schermerowi, oskarżonym o zabójstwo studenta Grotkowskiego, dokonane z koń- cem list listopada roku ub., sąd odrzucił wnioski obrony, dotyczące przeprowadzenia wizji lokalnej na ulicy Szajnoch i oraz w sprawie ponownego przesłuchania 2 osobi- stów Kreintera i Felleri, których Katz obwi- nia o dokonanie zabójstwa. Na tem postępo- wanie dowodowe zostało zamknięte, pocem przemawiał pierwszy prokurator. W mie- niu powództwa cywilnego przemawiał adw.

dr. Porecki, pocem zabierał głos obrońcy. Po replice prokuratora oraz ponownym prze- mówieniu obrońców, oskarżony Katz oświad- czył, że jest niewinny. Po godzinnej naradzie trybunał wydał wy- rok, skazując Katza za spowodowanie śmier- ci Grotkowskiego na karę 4 lat więzienia i oraz za porażenie studenta Pietraszki dodał kowo na 6 miesięcy więzienia. W rezultacie trybunał wymierzył Katzowi łączną karę 4 lat więzienia. Ojciec s. p. Grotkowskiego sąd przyznał powództwo cywilne w wysokości 250 zł. Oskarżeni Thune i Schmer zwolnieni.

Bal „Niebieskich Koszul” w Irlandji.

DUBLIN, (Pat). Wczoraj wieczorem do- szło w Dublinie do zajść, skierowanych prze- ciwko t. zw. „niebieskim koszulom”. Organi- zacja ta, pozostająca pod wodzą gen. O'Duffy, urządziła wczoraj pierwszy bal po- bliższy. Przed gmachem, gdzie odbywała się zabawa, zebrał się tłum, liczący około 5 ty- sięcy osób, który zajął wobec uczestników

komunikacji. W dniu 9 bm. odbył się pogrzeb dr. Władysława Mazurkiewicza, profesora farmakologii i botaniki lekarskiej w Uniwersytecie Warszawskim, zasłu- żonego działacza na polu naukowym i spo- łecznym, odznaczonego Krzyżem Niepodleg- łości oraz komandorą orderu Polonia Re- stituta.

Po nabożeństwie żałobnym w kościele św. Jana nastąpiło wyprowadzenie zwłok na cmentarz Powązkowski. W żałobnej urocz- ności, oprócz rodziny zmarłego wzięli m. in. udział: prezes Walery Sławek, wice-mini- ster spraw wojskowych gen. Fabrycy, gen. Kollontaj — Szrednicki, szef gabinetu min- istra spraw wojskowych ppłk. dypl. Sokolow- ski, komendant miasta ppłk. Szajewski, re- ktor Uniwersytetu Warszawskiego prof. Uje- ski, profesorowie Wydziału farmaceutyczne- go i lekarskiego oraz innych wydziałów Uni- wersytetu Warszawskiego, delegaci wielu wyższych uczelni polskich, uczniowie zmar- łego, przedstawiciele nauki i społeczeństwa, członkowie towarzystw farmaceutycznych i ar- zek przyjaciele i koleżki zmarłego. Po nabo- żeństwie rodzinie zmarłego złożyli kondole- nce: z polecenia p. Prezydenta Rzeczypos- politej — mjr. Jurgielewicz, imieniem pre- miera Jędrzejewicza — szef biura prasowego Prezydium Rady Ministrów p. Świecicki. Na cmentarzu nad grobem przemówił w imieniu Senatu U. W. rektor Ujejski, podkreślając za- sługi zmarłego na polu naukowym i społecz- nem, jak również jego zasługi, położone dla sprawy niepodległości Ojczyzny. Mowa przy- pomniała zebrany na dzisiejszej żałobnej uroczystości pamiętny czyn z życia zmarłego, który przyczynił się do uwolnienia w Pe- tersburgu Marsz. Piłsudskiego z więzienia rosyjskiego. Na grobie zmarłego złożono sze- reg wieńców, m. in. od p. Prezydenta Rzeczypospolitej Mościckiego, od Marszałka Pi- łsudskiego i od premiera Jędrzejewicza.

—o—

Marsz. Raczkiewicz wraca. PARYŻ, (Pat). Marszałek Senatu Raczkiewicz opuścił Buenos Aires, uda- jąc się do Montevideo, gdzie w dniu dzisiejszym wsiądzie na okręt i uda się w drogę powrotną do Europy przez Lizbonę. Marszałek Raczkiewicz zatrzyma się kilka dni w Pary- żu.

—o—

Kronika telegraficzna. — Max Cosyns czyni przygotowania do trzeciego lotu do stratosfery. Próby lotu doko- na na niewielkiej plaży belgijskiej Hour- vines już 15 sierpnia. O ile warunki atmo- sferyczne nie przeszkodzą, wzlot odbędzie się 1 września.

— Wyemigrowało w ostatnich miesiącach do Francji 40 tysięcy obywateli niemieckich. Rząd francuski rozważa obecnie sprawę roz- siedlenia ich na całym terenie Francji.

— Na lotnisko we Le Bourget przybył z Berlina jako pasażer samolotem niemiec- kim dr. Luther, obecny ambasador Rzeszy w Waszyngtonie.

— Statek „Robur 6”, należący do polsko- skandynawskiego 4-ego transportowego „Pol- ska - Rob”, a zdążający z ładunkiem węgla z Gdyni do szwedzkiego portu Alesund, na- pchał na skalę podwodną w pobliżu wybrze- ża szwedzkiego. Towarzystwo ratownicze na- desłało 2 holowniki, które ściągnęły ze ska- ły uszkodzony statek.

— Odbyło się w Niemczech — Zdroju odsłonięcie pomnika króla Jana III Sobies- kiego. Pomnik ofiarował twórca pomnika artysta — rzeźbiarz Lubawicki z Warszawy. Odsłonięcia pomnika dokonał właściciel Nie- mirowa baron Krusenstern.

— Koszty utrzymania w lipcu rodziny pracowniczej w Warszawie zwiększyły się o 0,6 procent w porównaniu do czerwca.

W NIEMCZECH.

WYPAD HITLEROWCÓW NA TE- RYTORJUM SZWAJCARJI.

BERN, (Pat). Oddział umundurowanych hitlerowców przeszedł dziś granicę niemiecko-szwajcarską w po- bliżu Bazylei i wkroczył w tery- torium szwajcarskie do miejscowości Wihlem, przeprowadził rewizję w miejscowej elektrowni, hitlerowcy bo- wiem posądzali dozorcę tej elektro- wni o działalność komunistyczną.

LIKWIDACJA CENTRUM.

BERLIN, (Pat). Rokowania w sprawie likwidacji centrowej frakcji parlamentarnej doprowadziły do u- stąpienia 22 posłów centrowych Sej- mu pruskiego. Mandaty swe składa- ją wszystkie posłanki, duchowni oraz postowie w wieku powyżej 60 lat. W dalszych rokowaniach ma być usta- lone, którzy z pozostałych 47 posłów przyjęci będą do frakcji narodowo- socjalistycznej w charakterze hospi- tantów. Frakcja centrowa Reichsta- gu przeprowadziła ma analogiczną se- lekcję mandatów.

WYDALANIE LEWICOWCÓW I PACYFISTÓW.

BERLIN, (Pat). Pruski minister oświaty rozciągnął zarządzenie o wykluczeniu z wyż- szych uczelni wszystkich studentów podej- rzanych o komunizm również i na młodzież o orientacji uznanej za lewicową i antyna- rodową, zwłaszcza zaś na pacyfistów. Wsz- tki rektorom przydzielone będą zadanie: ciał, złożone ze studentów narodowo - so- cjalistycznych, których zadaniem będzie wy- dawanie opinii w sprawie wydalenia stu- dentów.

W „NARODOWYM” ZAPALE.

KATOWICE, (Pat). Jak donoszą pisma niemieckie, wszystkie nazwy gmin wiejskich i miejskich na Śląsku Opolskim o brzmie- niu polskim zostaną przemianowane na nie- mieckie. Akcję tę już zapoczątkowano w po- wiecie gliwickim. 61 wsi ma otrzymać naz- wy niemieckie.

Złot harcerski.

General Baden Powell odjechał.

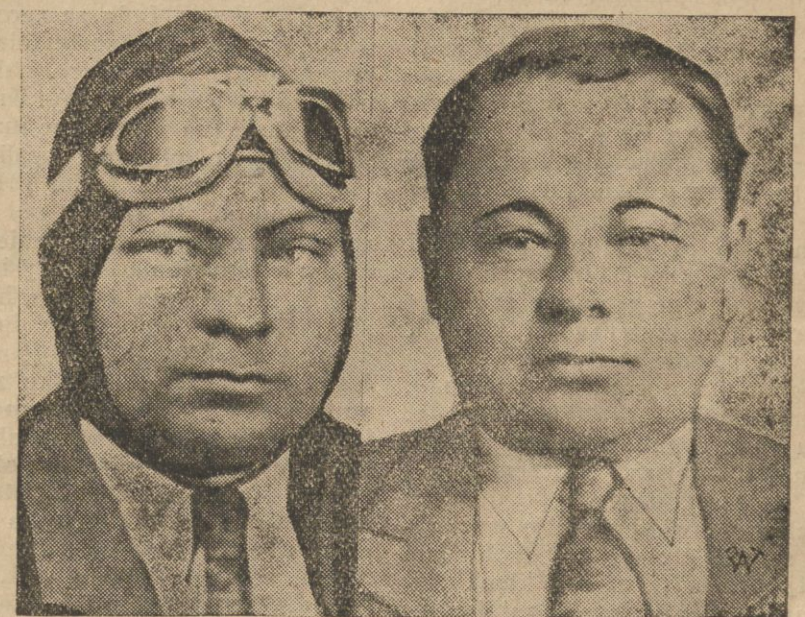
BUDAPEST, (Pat). W dniu 9 bm. przed południem do obozu polskich harcerzy przy- był regent Węgier Horthy. U bram powitała go drużyna reprezentacyjna oraz komendant wyprawy dr. Grażyński. Regent Horthy do- kładnie zwiędził obóz polski. Przy pożegnaniu regent podkreślił swe zadowolenie ze zwie- dzenia obozu polskiego, który mu się ogrom- nie podobał.

BUDAPEST, (Pat). W Gődö 8 bm. roz- poczęły się obrady 7-ej międzynarodowej kon- ferencji skautowej. Obradom przewodniczył gen. Baden-Powell.

Imieniem rządu polskiego witał konferen- cję wojewoda Grażyński. W czasie dwudniowych obrad konferencji zaznaczyła się wybitnie dobra pozycja har- cerstwa polskiego w świecie skautowym. Naj- lepszym tego dowodem jest wybór delegata polskiego Strumy do komitetu międzynaro- dowego, składającego się z 9 osób. Delegat polski zasiadł w tym komitecie po raz pierw- szy od czasu jego istnienia. Specjalną uwagę zwróciły na siebie również dwa polskie refe- raty. W mowie pożegnalnej gen. Baden-Pow- ell podniósł doskonałą postawę harcerstwa polskiego i węgierskiego i zachęcał zebranych do zwiędzenia obozu skautów polska- i węgierskich.

BUDAPEST, (Pat). Gen. Baden-Powell odjechał z Budapesztu żegnany defiladą dru- żyn. W pożegnalnym przemówieniu gen. Ba- den-Powell podkreślił konieczność przyjaźni i zrozumienia pokoju między narodami.

Lotnicy z „Orła Białego”



Lotnicy polscy, bracia Józef i Bronisław Biały, zamierzali przelecieć z pod N. Yorku

Adamowice, którzy na jednopłatowcu „Orzeł” do Polski. Impreza jednak, jak już czytelnicy wiedzą, nie powiodła się.

HARBOUR GRACE, (Pat). W wy- niku szczegółowych badań wyjaśniają- się szczegóły katastrofy braci Adamo- wiczów. Okazuje się, że samolot stracił równowagę i przewrócił się, gdyż lotnicy, niedostatecznie obznajmieni z terenem, lądując, wpadli na poblis-

kie krzaki, okalające lotnisko. Po przewróceniu do szpitala lotnicy oświadczyli, że Harbour Grace miało być ich pierwszym miejscem lądowa- nia, gdzie zaopatrzyć się mieli w za- pasy benzyny i oliwy, potrzebne do dalszego lotu.

